

Protokół
z Zebrania Wiejskiego sołectwa Tarnawka
z dnia 26 marca 2023 roku.

Zebranie Wiejskie odbyło się w Domu Strażaka w Tarnawce. Rozpoczęło się o godzinie 12³⁰ i trwało do godz. 14⁰⁰. Zebranie otworzyła i przewodniczyła mu sołtys wsi Tarnawka – Krystyna Grzywna. Na wstępie przywitała zaproszonych gości i mieszkańców sołectwa. Następnie przedstawiła tematy do omówienia na zebraniu. Zgodnie ze statutem sołectwa, aby uchwały zebrania były prawomocne, w zebraniu powinno wziąć udział co najmniej 10% mieszkańców posiadających czynne prawo wyborcze. W Tarnawce czynne prawo wyborcze posiada 338 mieszkańców. W związku z powyższym biorąc pod uwagę liczbę osób biorących udział w zebraniu, zebranie wiejskie odbyło się w drugim terminie. Lista obecności mieszkańców stanowi załącznik Nr 1 do niniejszego protokołu, a lista zaproszonych gości stanowi załącznik Nr 2. Sołtys wsi poinformowała, że dane osobowe osób zabierających głos podczas Zebrania (Imię i Nazwisko) zostaną umieszczone w protokole, a następnie na stronie BIP.

Porządek zebrania przedstawiał się następująco:

1. Otwarcie zebrania.
2. Podjęcie uchwały w sprawie podziału środków z mienia wiejskiego sołectwa Tarnawka w 2023 roku.
3. Przedstawienie budżetu Gminy Markowa na 2023 rok.
4. Przedstawienie sprawozdania z działalności sołtysa za 2022 rok.
5. Sprawy różne.
6. Zakończenie zebrania.

Sołtys wsi zapytała, czy ktoś z obecnych na sali chce wprowadzić zmiany w proponowanym porządku obrad zebrania. W związku z ich brakiem, sołtys wsi zarządziła głosowanie nad przyjęciem porządku obrad zebrania.

Porządek został przyjęty jednogłośnie głosami: 20- za, 0 – przeciw, 0 – wstrzymało się.

Program został przyjęty.

Ad. 2. Podjęcie uchwały w sprawie podziału środków z mienia wiejskiego sołectwa Tarnawka w 2023 roku.

Sołtys wsi – wyjaśniła, że są to środki wynikające z wycinki drewna w lesie. W ubiegłym roku na zebraniu wrześnieowym mieszkańcy dali przyzwolenie na to, żeby wyciąć drewno w lesie i przeznaczyć je na dofinansowanie do zakupu samochodu strażackiego dla OSP Tarnawka. W związku z tym, wycinka drewna nastąpiła. Z tej wycinki drewna pozyskaliśmy środki w wysokości 54.395,- zł i dzisiaj podejmiemy uchwałę, na co te środki chcemy przeznaczyć. Poinformowała, że w dniu wczorajszym odbyło się posiedzenie Rady Sołectkiej, która to jednogłośnie zaproponowała, aby środki z mienia wiejskiego w wysokości 54.395,- zł przeznaczyć na zakup samochodu strażackiego dla OSP Tarnawka. Rada Sołectka poprosiła również o deklarację ze strony OSP dotyczącą wykorzystania środków z funduszu sołectkiego na zakup samochodu do 31 sierpnia 2023 roku. W przypadku braku możliwości zakupu samochodu środki te zostaną przeznaczone na inny cel. Dodała, że w roku ubiegłym zgodziliśmy się, kiedy

przegłosowaliśmy, że fundusz sołecki w tym, roku będzie przeznaczony też na dofinansowanie do tego samochodu. Fundusz sołecki musi być wykorzystany w ciągu roku. Z tego powodu jest taki zapis rady, ponieważ można zmienić przeznaczenie tego funduszu sołeckiego. Jeżeli do 31 sierpnia okazałoby się, że niestety tego zakupu samochodu nie będzie, wówczas zdanie Rady Sołeckiej jest takie, że należy zwołać zebranie wiejskie i zmienić przeznaczenie funduszu sołeckiego. Taki jest zapis, żeby wszyscy mieli świadomość, szczególnie prosiłaby OSP, żeby to pilotować, żebyśmy mogli te środki wykorzystać. Kolejno zapytała, czy te środki, ktoś z obecnych chciałby, żeby były przeznaczone na inny cel, niż zaproponowany przez Radę Sołecką. Mając na uwadze, brak głosów, rozumie że pozostajemy przy decyzji, że wszystkie środki, które pozyskaliśmy z wycinki drewna przeznaczamy na dofinansowanie do samochodu strażackiego dla OSP Tarnawka.

Mieszkaniec wsi – tutaj deklaracja od OSP, że fundusz sołecki, a co jeżeli OSP „nie odbiera”, to co będzie z tymi środkami z mienia wiejskiego.

Sołtys wsi – one mogą zostać na następny rok.

Mieszkaniec wsi – zapytał, jak ma wyglądać ta deklaracja, czy ma być w formie pisemnej.

Sołtys wsi – może w formie pisemnej nie, ale musimy wiedzieć. Myśli, że będzie tutaj to pilotować, bo zależy nam na tym. Do zrobienia we wsi jest jeszcze wiele i trzeba te środki wykorzystać i przeznaczyć na cel, który jeszcze udałoby się w okresie jesieni zrealizować. Ona będzie to pilotować i będzie naciskała na straż pożarną, żeby się zadeklarowała czy faktycznie ten samochód będzie zakupywany i czy te środki będą potrzebne. Absolutnie nie jesteśmy przeciwko temu, a fundusz sołecki na następny rok, znów będziemy uchwalać. Wówczas, gdyby taka sytuacja miała miejsce, te środki można przeznaczyć na inny cel, a uchwalić na nowy rok znów na dofinansowanie dla OSP. Miejmy nadzieję, że ten samochód zostanie zakupiony w tym roku i nasza straż będzie miała nowy, dobry samochód.

Mieszkaniec wsi – zapytał wójta, co o tym myśli.

Wójt Gminy – jeśli chodzi o fundusz sołecki, to jeśli jest on wykorzystany zgodnie z wnioskiem Rady Sołeckiej i w ciągu roku wydatkowany, to otrzymujemy zwrot od państwa na poziomie 20%, który zwykle przeznaczamy na drogi. Są takie sytuacje, że fundusz czasem nie jest wykorzystany. Tak stało się w Husowie, ponieważ zebranie przyznało środki do Powiatu Łańcuckiego, żeby współinwestować inwestycję kawałka chodnika od Górnicy do przedszkola. Jednak powiat nie podjął w 2022 roku tego wyzwania. Rozumiemy, że nie miał pieniędzy, tylko decyzję podjęli późno o tym, że nie będzie, bo końcem listopada. To tak naprawdę zablokowało jakiegokolwiek wydatkowanie tych pieniędzy z funduszu sołeckiego. Podejrzewa, że do tego zmierza prośba Rady Sołeckiej do OSP, żeby odpowiednio wcześniej się zadeklarowali. Jego stanowisko jest jasne i klarowne. Jeśli będzie możliwość zakupu samochodu na potrzeby OSP z dofinansowaniem w granicach 50%, to będziemy się starać dorzucić z budżetu pozostałą część. To jest jasna sytuacja. Problematyczne jest, czy się znajdzie tą połowę dofinansowania. Do tej pory pojazdy, które zakupywaliśmy dla OSP były ze zdecydowanie dużym dofinansowaniem zewnętrznym. RPO było dwa lata temu dla Markowej, Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska, który był dla Husowa, czy quad ostatnio też z dotacji MSW praktycznie bez większego wydatku, ponieważ na wszystko sobie zorganizowali pieniądze. Na takiej samej zasadzie chcemy zachowywać się tutaj. Koszt lekkiego samochodu może być na poziomie 450.000,- zł. Jeżeli będzie możliwość połowy środków to postaramy się poszukać. Jak na razie jedno ze źródeł odcina się, ponieważ RPO najprawdopodobniej nie będzie przewidywał jednostek spoza krajowego systemu ratowniczo – gaśniczego, więc OSP

Tarnawka a zarazem gmina nie będzie mogła startować do tego konkursu. Pozostają nam możliwości związane z funduszem sprawiedliwości lub innymi miejscami, gdzie czasem się zdarza, że w ciągu roku się pojawiają jakieś środki dla straży, na samochody, na wyposażenie. Jeśli się pojawiają, to oczywiście będziemy się o nie starać. Będziemy deklarować tą część pozostałych pieniędzy w tym montażu. On w tym momencie tych pieniędzy nie blokuje, nie rezerwuje, ponieważ nie widzi takiej jasnej deklaracji. Wie, że Prezes równolegle prowadzi różne rozmowy i czyni starania, więc może dopowie jeżeli chodzi o szanse. On tylko może zadeklarować, że jeśli będzie potencjał na zakup samochodu, to będziemy w tą stronę iść i to podtrzymuje, tak jak mówił to na zebraniach strażackich i tak jak deklarował to na początku. 450.000,- zł raczej nie wyłożymy ze swojego budżetu. Zapytał Prezesa, jakie są możliwości i najnowsze ustalenia.

Antoni Bała – myśli, że tutaj wkład własny jest bardzo ważny. Jest po rozmowie z jednym posłem i w kontakcie z drugim posłem. Twierdzą, że takie środki się znajdują.

Mieszkaniec wsi – zapytał, czy na ten rok się znajdują.

Antoni Bała – oczywiście, o to chodzi. Nie ten rok to następny, niestety. Społeczeństwo jeżeli potrzebuje bezpieczeństwa to powinno doposażyć straż. Zaznaczył, że to są ochotnicy, którzy na razie jeszcze dzisiaj są. Zapytał, czy powoli wszystko będziemy zwijać w tej wsi. Zniknął LKS, za chwilę zniknie straż. Społeczeństwo jeżeli potrzebuje bezpieczeństwa, to będzie dążyło do tego. Dodał, że samochód w 2010 roku był zakupiony praktycznie cały z lasu. Jeżeli będziemy mieć swój wkład własny, to będziemy na to przygotowani.

Sołtys wsi – zaznaczył, że i Rada Sołecka i zebranie wiejskie od początku, nawet sami wyszli z propozycją, żeby wycinkę lasu zrobić i dofinansować do samochodu strażackiego. Ze strony mieszkańców nie ma żadnej blokady, jeżeli chodzi o środki.

Antoni Bała – trzeba to przegłosować.

Kolejno sołtys wsi odczytała projekt uchwały w sprawie podziału środków z mienia wiejskiego sołectwa Tarnawka w 2023 roku oraz zarządziła głosowanie nad jej przyjęciem.

Wyniki głosowania: 18 – za, 0 – przeciw, 2 – wstrzymało się.

Uchwała Nr 8/23 Zebrania Wiejskiego mieszkańców sołectwa Tarnawka z dnia 26 marca 2023 roku w sprawie podziału środków z mienia wiejskiego sołectwa Tarnawka w 2023 roku została przyjęta.

Uchwała ta stanowi załącznik Nr 3 do niniejszego protokołu.

Kolejno Sołtys wsi - Krystyna Grzywna - przeszła do omawiania kolejnego punktu Zebrania Wiejskiego.

Ad. 3. Przedstawienie budżetu Gminy Markowa na 2023 rok.

Wójt Gminy – poinformował, że zanim przejdzie do realizacji budżetu i planów na 2023 rok, to musi skomentować i odnieść się do najważniejszych rzeczy z roku 2022, ponieważ one w sporej części determinują i mają wpływ na kształt budżetu tegorocznego, zarówno w zakresie całej gminy jak i w zakresie poszczególnych sołectw. W minionym roku na terenie sołectwa Tarnawka największą inwestycją jaką zrobiliśmy, to był remont popowodziowy Stawy – Grzegorzówka, w którą wchodzi przede wszystkim ten przepust na potoku, a dalej jeszcze jeden przepust i zabezpieczenie osuwiska między tymi stawami. Całość tego to 1,5 mln zł, w tym

1 mln zł dofinansowania z budżetu państwa, a ostatecznie prawie pół miliona dołożyliśmy z budżetu gminy. Inwestycja o tyle trudna pod względem finansowania, że pierwotnie wkład własny był mniejszy. Inwestycja była zaplanowana na nieco mniejsze pieniądze. Jej realizacja przypadła na początek wojny w Ukrainie i zmiany na runku budowlanym, gdzie wszystkie koszty oszalały i dlatego musieliśmy potem dokładać tych pieniędzy. Ostatecznie pół miliona złotych jest dołożone, ale milion złotych wykorzystanej dotacji. Myśli, że wszyscy są z tego zadowoleni. Inwestycję widać, jest pożyteczna i zabezpiecza nas na sporo lat. Inwestycja z której jest najbardziej zadowolony, czyli w 2022 roku zakończyliśmy V etap wodociągu, dość angażującej i dość istotny element naszego działania w ciągu roku i budżetu. Przypomniał, że całość inwestycji zaplanowana jako ostatni etap, bo może nie każdy zdaje sobie sprawę z tego, że już nie dzieliliśmy tego, nie etapowaliśmy, tak jak wcześniej to bywało. Rada Gminy wyraziła zgodę na to, żeby całe 5.200.000,- zł tego kontraktu zrealizować w tej kadencji i jak tylko się pojawiła możliwość, to zaczęliśmy to robić. Jest to zrealizowane szybciej, niż planowaliśmy pierwotnie, niż pierwotny budżet przewidywał. Inwestycja poszła bardzo dobrze, jeśli chodzi o czas. Nie było żadnych przeszkód w terenie. Kontrakt też był na tyle wcześniej podpisany, że wykonawca zakupił materiały i te ruchy na rynku budowlanym akurat w tym, wodociągów nam nie dotknęły finansowo. Udało się to zrealizować w pierwotnym założeniu finansowym. Tak naprawdę w tamtym roku licząc na samo sołectwo, to jest prawie 250.000,- zł kosztów czystych na sołectwo Tarnawka. W tamtym roku to były głównie przyłącza, bo w 2021 roku wybudowaliśmy sieć (te brakujące odcinki), a w 2022 roku szły przede wszystkim przyłącza. Były one realizowane z dotacją bezpośrednio dla mieszkańców z ramienia gminy, z budżetu gminy. Jak wiadomo, teraz jest zmiana jeśli chodzi o ustawodawstwo, o interpretację. Samorząd nie może tak właściwie realizować przyłączy, ponieważ przyłącz to jest już sprawa każdego mieszkańca. Dopiero w tym etapie realizowaliśmy nowy instrument wsparcia dla mieszkańców, tak żeby utrzymać to w podobnej formie, jak były poprzednie etapy. Te dotacje były różne dla każdego z mieszkańców, ale pozwoliły wszystkim zainteresowanym to zrealizować. Trzeba jasno powiedzieć, że ta inwestycja jest z niej bardzo zadowolony, ponieważ w końcu udało się to skończyć, po tych kilkunastu latach realizacji. Tak naprawdę nie musieliśmy dzielić, ani wybierać, ani etapować, ani kłócić się komu pierwsze, a komu później, tylko wszystkim w końcu żeśmy to skończyli. Pozostaje nam tylko szanowni Państwo ponowić i przypominać ciągle apel o to, aby wszyscy którzy mają przyłącza wodociągowe, z tej wody korzystali. Teraz generują się nam innej natury koszty. Otóż wszyscy mamy rurę z której zabezpieczamy sobie wodę na w razie „w”, a tak naprawdę niewiele osób z niej korzysta, ponieważ mamy ujęcia swoje studnie, jeszcze dobre hydrofony, więc rozbiór tej wody jest bardzo mały tak naprawdę w skali naszych dwóch sołectw Husów i Tarnawka, co generuje nam spore koszty utrzymania całej infrastruktury, a co za tym idzie ciągle jest konieczna dopłata z budżetu gminy do kubika wody, żeby ta cena mogła być w przystępnej wysokości. Tutaj ciągle ponawiamy te apele, żeby korzystać z tej wody. Woda jest jakości bardzo dobrej. Myśli, że w przypadku awarii swojej instalacji np. hydroforu już nie warto inwestować, tylko prosi, zachęca i zaapeluje do wszystkich żeby się na ta wodę przełączać. Rozbiór tej wody, tak naprawdę nam wszystkim wyjdzie na plus, ponieważ te koszty będą mniejsze jednostkowo i dotacja z gminy z czasem się zmniejszy również, tak że będą to realne koszty. Jak już mamy ten wodociąg, to dajmy świadectwo, że to jest potrzebne. Za chwilę staniemy przed tym samym w kontekście kanalizacji. Kolejną sprawą w tym samym obszarze, to jest wybudowanie dwóch studni za sklepem i przy stadionie. Inwestycja za 800.000,- zł, która zasili przede wszystkim dwa sołectwa.

Z tego też powodu, tym bardziej podjima prośbę o użytkowanie wody, ponieważ mamy już taką sytuację, że mamy wody wystarczająco. Nawet gdyby pojawiły się jednostkowe przypadki zwiększonego zapotrzebowania, to wody nam zupełnie będzie wystarczało. Do tych studni była dotacja z Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich w wysokości 400.000,- zł. Tak naprawdę można powiedzieć, że obszar zapotrzebowania i zabezpieczenia Tarnawki w wodę, myśli, że mamy zamknięty na długie lata. Wydolność tych studni, ilość wody produkowanej jest zaspokajająca. Teraz pozostaje tam gdzie będzie się pojawiało nowe budownictwo, drobne rozbudowy, czy na przyłączach może uda się to zrobić. Myśli, że ten problem został zażegnany. Jedną ważną rzeczą, Rada Gminy zgodziła się, aby część tej inwestycji finansować w postaci pożyczki bardzo dobrze oprocentowanej z narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w kwocie niespełna 2.200.000,- zł. Warunki oprocentowania pożyczki są bardzo dobre i jest ona umarzalna w połowie w 50% po spłacie połowy pożyczki, czyli mniej więcej ok. 2027 roku. Poza tym pozyskaliśmy w tej przestrzeni 1 mln zł z Rządowego Funduszu Inwestycji Lokalnych, które zasilił ta inwestycja i zwiększoną subwencję z budżetu państwa. Było parę elementów, które tą inwestycję ułatwiły realizację. Takich inwestycji nie było nigdy, żaden etap nie był do takiego poziomu realizowany, żeby sieć wybudować za 5 mln zł. Ma nadzieję, że mieszkańcy to docenią. W obszarze dróg zainwestowaliśmy w minionym roku prawie 100.000,- zł, to jest 70.000,- zł z Funduszu Gruntów Rolnych i na remonty bieżące i utrzymanie prawie 30.000,- zł. Jeszcze jednym elementem, który warto podkreślić w Tarnawce to jest wybudowanie z funduszy głównie sołeckich, altanki przy Ośrodku Kultury za 88.560,- zł. Jeśli chodzi o plany na 2023 roku. Nie ma ich zbyt dużo w Tarnawce, podobnie jak i w innych sołectwach, ponieważ dalej koncentrujemy nasze budżety tak naprawdę na gospodarce wodno – kanalizacyjnej. O ile w Markowej realizujemy kolejny etap oczyszczalni ścieków. Całość będzie kosztowała prawie 25 mln zł. Tak w Husowie będziemy realizować w tym obszarze inwestycję polegającą na przygotowaniu budowy kanalizacji. Zadanie nazywa się budowa sieci kanalizacyjnej dla sołectwa Husów – Tarnawka. Zamykamy temat wody i możemy sobie pozwolić na wejście w temat kanalizacji. Wszystko jest przygotowane mniej więcej w ten sposób, czy zaplanowane, czy zaprojektowane, że my nie mamy w tym momencie ani kawałka rury kanalizacyjnej na terenie ani Husowa, ani Tarnawki. Nawet nie ma tej rury w Rzekach, ani w Manasterzu. Jedyną rurą, do której musimy się wpiąć, jest mniej więcej w Manasterzu w okolicach szkoły. Tak to jest zaprojektowane. Tyle co zostało wybudowane w 2018 roku. W naszą stronę nie ma tak naprawdę żadnej rury kanalizacyjnej, w którą moglibyśmy się wpiąć. Żeby mówić o jakiegokolwiek inwestycji dla Husowa i Tarnawki musimy wybudować prawie 3 km rury głównego kolektora tłoczego na odcinku od Manasterza do granicy Husowa. Tak jest sieć zaprojektowana. Kanalizacja jest mniej więcej tak jak woda, że przechodzi przez górkę przez zbiorniki i dopiero tam się włącza kolektor z Tarnawki do kolektora w Husowie. Z tego też powodu przymierzamy się w 2023 roku na inwestycję sięgającą ponad 2 mln zł. 2 mln zł mamy z Funduszu Polskiego Ładu na ten cel plus 70.000,- zł w budżecie gminy zabezpieczone jako wkład własny. Chcemy wybudować główny kolektor na odcinku od Manasterza do granicy wsi, przynajmniej do granicy gminy, żeby mieć już rurę na swoim terenie. Nazywamy to tak naprawdę budową odcinka sieci kanalizacyjnej dla Husowa i Tarnawki chociaż to nie będzie ani na terenie Husowa, ani na terenie Tarnawki. Wiemy, że docelowo, ta rura jest potrzebna naszym dwóm sołectwom, żeby cokolwiek mówić w dalszej kolejności. Kosztorys inwestorski opiewa na ok. 2 mln zł. Teraz jest dobry czas na te zadania. Okazuje się, że ceny nie szaleją tak bardzo, więc liczymy, że uda się to zrealizować. Inwestycja będzie realizowana

wspólnie z Gminą Jawornik Polski, gdyż to oni mają dokumentację na te roboty. Oni mają dokumentację projektowo – budowlaną, kosztorysową i też oni mają aktualne pozwolenie budowlane na te działania. My ze względu na specyfikę Polskiego Ładu teraz prowadzimy pewne ustalenia i rozmowy pod względem realizacji tej inwestycji, przede wszystkim pod względem prawa zamówień publicznych i prawa budowlanego, ponieważ to jest trochę skomplikowane. Nie byliśmy wcześniej przygotowani na taką formułę. Myśli, że niebawem w kwietniu może uda się rozpiścić na to przetarg i będziemy robić to dalej. Liczymy się z takim zagrożeniem, że nie mamy wpisane w budżecie więcej pieniędzy na ten cel i jeśli wyjdzie po przetargu drożej, to niestety będziemy musieli gdzieś znaleźć te pieniądze, których bardzo nie ma. Z tego też powodu nie ma innych drobnych rzeczy rozpisanych w budżetach ani dla jednego, ani dla drugiego sołectwa, żeby się móc przygotować finansowo na takie niespodzianki. Jak utrzymamy się w tych cenach przetargowych to powinno być dobrze. Poza tym, jest jeszcze jedno zadanie istotne w obszarze wod. – kan. Został złożony obszerny projekt do Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich sięgający bez przyłączy, tylko główną sieć od granicy wsi do centrum wsi Husowa. Tam jest kosztorys i wniosek złożony na ok. 5,5 mln zł, z czego 4,5 mln zł dofinansowania. Gdyby się to udało zrealizować w tym roku, to czekamy na rozstrzygnięcie na dodatkowe pieniądze w tym programie. Jakby się to udało zrealizować, to byłibyśmy jeszcze bliżej z siecią kanalizacyjną w stronę Tarnawki. Tak ona jest zaprojektowana, że naprawdę nie ma sensu robić równolegle. To nie jest brak dobrej woli z jego strony, Pani sołtys, ani nie ma sporu pomiędzy nimi. To tak jest zaprojektowane, że musi pójść pierwsze tamta część. Nawet nic innego nie zrobimy, nawet nie wepniemy jakiegoś kawałka. Gdy się pojawi jakiś inny sposób na finansowanie dalszej części, to będziemy tak robić. W każdym bądź razie, na razie musimy iść w ten sposób, żeby chociaż tą część kolektora wybudować na terenie wsi Husów. Potem jak już będzie tam, to będziemy przerzucać w drugą stronę. Największym problemem jest to, że nie ma ani kawałka w tą stronę. Gmina Jawornik Polski też nie była, ze względu na swoje małe obciążenie tamtych terenów mieszkańcami, typu Rzeki, Nieważki. Nie są to dla nich priorytetowe obszary. Realizują swoje inwestycje w bardziej zagęszczonych, zaludnionych obszarach. Nam zależy na tym odcinku i oni się w to włączają. To będzie raptem kilka procent współfinansowania tej inwestycji. Będziemy zakopywać w ziemię kolejne miliony. Może tego nie widać, ale wykorzystujemy te szanse i cieszy się że Rada Gminy zgadza się jak np. w przypadku wodociągu na pewne zadłużenie. Realizujemy te epokowe zaległości, które się nam zdarzają. Wodę mamy zamkniętą. W Tarnawce może nie jest to tak odczuwalne, ale w Husowie już wiemy, że są pewne enklawy, które są niezadowolone, że nie ma, a jest świeżo wybudowane. Dobrze, że się udało zakończyć, to co zostało zaprojektowane jeszcze w 2008 r. i dlatego też pomału idziemy w ten kanał. Myśli, że to się też dobrze ułoży. W perspektywie 2023 roku jeśli chodzi o wspomniany samochód, powtórzył swoje stanowisko, że jeśli będzie możliwość dofinansowania, to będziemy chcieli to realizować. W obszarze straży pożarnej on doskonale docenia i rozumie, tylko trzeba się trzymać pewnych realiów. Różne możliwości się pojawiały. Teraz też może być tak, że z dziś na jutro jest opcja. Będziemy mieć wkład, to będziemy się dużo lepiej w tym wszystkim odnajdywać, niż gdyby tego wkładu nie było. Inną sprawą może być, co trzeba sobie obiektywnie powiedzieć, że w obszarze samochodów średnich i ciężkich to np. na ten rok nie ma już w kraju ani jednego podwozia. Wszyscy, którzy planują realizację tych inwestycji mają bardzo duży problem, nawet jak mają pieniądze, bo mają dofinansowania. Jednak fizycznie nie są w stanie zakupić samochodu, bo nie ma podwozi do pojazdów średnich i ciężkich. Na lekkie jeszcze są, ale to różnie z czasem może wyglądać.

Gdyby się pojawiły jakieś dofinansowania na lekkie to podejrzewa, że i tutaj może być fizyczny problem z realizacją z zakupem w roku 2023. 35.000,- zł jest tak jak Pni sołtys powiedziała z funduszu sołeckiego. 55.000,- zł teraz z mienia wiejskiego. Corocznie 28.000,- zł to jest na regularne utrzymanie jednostki OSP w Tarnawce, na które są przeznaczane fundusze z budżetu gminy. Mówimy tutaj o bieżącym utrzymaniu w gotowości bojowej. Jeśli chodzi o sprawy inwestycyjne, to jeszcze trzeba podkreślić, że tak jak tutaj się przygotowujemy z wkładem własnym, który może być po stronie samorządu na poziomie 100.000,- zł, to tak samo ciągle rozglądamy się za inwestycjami, pomimo tego, że toczy się proces scaleniuowy i te drogi są realizowane i planowane w tym kontekście, to jeszcze ciągle patrzymy i rozglądamy się za funduszami na usuwanie skutków klęsk powodziowych. Tak jak się udało w 2022 roku zrealizować tę drogę Stawy – Grzegorzówka, to tak są nieduże i nie bardzo obiecujące przesłanki, ale coś mówi się o funduszach na to, żeby można było te straty, które są określone w protokołach powodziowych, a jeszcze mamy zwłaszcza na przepusty gotowe dokumentacyjnie, więc będziemy się za tym rozglądać. Dlatego pewne rzeczy, które tutaj nie są w budżecie wpisane wprost, mamy obszary, że jak się pojawi w ciągu roku perspektywa finansowania, to będziemy chcieć je realizować. Na drogi jest w planie mniej więcej 40.000,- zł na utrzymanie podstawowe.

Barbara Kisiel – Kustra – zapytała, czy te 2 mln zł jest z tego funduszu przeznaczone na wsie, w których funkcjonowały PGR – y.

Wójt Gminy – odpowiedział, że tak.

Barbara Kisiel – Kustra – czyli tak naprawdę, te pieniądze powinny wpłynąć do wsi Tarnawka. My jako mieszkańcy potrafimy się dzielić tymi pieniędzmi. Jest to przeznaczone na między innymi Husów. Chciałaby żeby też to dotarło do Gminy Markowa, że my taka mała społeczność, potrafimy się dzielić tymi pieniędzmi, które tak naprawdę 2 mln zł dla wsi byłyby ogromne. Jeżeli chodzi o Gminę Markowa, zawsze dostajemy takie ochłapy. Zostało powiedziane, że został zakończony proces wodociągowy. Zawsze są podawane te kwoty brutto. Nigdy, ani poprzednik, ani jeszcze poprzednik, bo przecież ta inwestycja trwa już ponad 20 lat. Za każdym etapem był zwracany VAT i te pieniądze też wpływały do gminy. Nigdy im też nikt nie powiedział, ile rzeczywiście kosztowała ta inwestycja.

Wójt Gminy – to jest Fundusz Polski Ład dla gmin, gdzie funkcjonowały PGR – y. W pierwszym rozdaniu, kiedy był realizowany, to była interpretacja, że pieniądze mogą być wykorzystywane tylko dla wsi, gdzie były PGR – y. Poprosił, żeby zwrócić uwagę, że został przygotowany wniosek z pełną współpracą z Panią sołtys na temat zagospodarowania budynku, gdzie planowaliśmy centrum aktywności społecznej, lokalnej. To nie budziło wątpliwości. Jednak nie dostaliśmy na to dofinansowania. Podkreślił, że podjęliśmy działania w tym kierunku, że jak były działania tylko dla wsi, to szliśmy tylko dla wsi. Natomiast gdy było kolejne rozdanie tego funduszu i mógł być on wykorzystywany dla gmin, gdzie były PGR – y to już nie ma żadnego przywiązania, że to ma być w tej miejscowości. Poprosił, żeby to też wyraźnie i uczciwie powiedzieć. Bo to w ogóle nie musiało być nawet w tej miejscowości, nawet dla tej miejscowości. Mogło być w zupełnie innej miejscowości i na inne cele. Generalnie mogło to być w gminie, gdzie funkcjonował PGR. Tutaj nie jest jakaś kwestia skrzywdzenia kogoś, czy zabrania pieniędzy które się należały, ponieważ nie tędy droga.

Barbara Kisiel – Kustra – dodała, że kontaktowała się w tej sprawie z Ministerstwem, gdzie przedstawiała to, o czym Wójt mówił, że to jest krzywdzące. To tutaj funkcjonował PGR, to nasi przodkowie oddawali ziemię i pracowali w tych PGR – ach. Dla nich to też było dziwne, że te pieniądze nie będą trafiać do konkretnej wsi, tylko że mogą być przeznaczone w gminie, w innej części gminy, gdzie nie było tego PGR – u.

Ona sobie nie wyobraża, że jak Wójt mówi że u nich nie będzie nic zrobione, tylko te 2 mln zł trafiły by np. do Markowej.

Wójt Gminy – on sobie też tego nie wyobraża. Jasno mówi, że taka możliwość mogła być. Taka możliwość nawet jest. Teraz Polski Ład nawet zmienił zasady. Jeśli Rada Gminy podjęłaby inne decyzje i zdecydowała się na wykorzystanie tych pieniędzy w innym obszarze, to zupełnie by to zrobiła w świetle prawa. Wszyscy zgadzamy się, że w przypadku naszej gminy możemy to wykorzystać na rzeczy, które posłużą właśnie miejscowości, w której był PGR. Wybraliśmy wspólnie taką kolejność, bo nie ma innej możliwości. Była szansa tak naprawdę na to, żeby ruszyć cokolwiek w obszarze kanalizacji o której mówił. To jest tak, że nawet pozyskując pieniądze ze wspomnianego przez niego Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich, na który złożyli wniosek – on zakłada jedną prostą rzecz – efekt ekologiczny, czyli pasowałoby to wrzucić do rury, która już jest wpięta. Jednak my tej rury nie mamy. Jeśli jej nie wybudujemy to tamten wniosek możemy sobie wyrzucić do kosza, ponieważ nie będzie gdzie zrzucić ścieków, które muszą osiągnąć efekt ekologiczny. Możemy coś wybudować w Tarnawce za 2 mln zł, tylko bądźmy konsekwentni. Jak idziemy w kierunku wod. – kan., a teraz jest szansa na ten kanał. Chyba, że mieszkańcy powiedzą, że to jest głupi pomysł i zrezygnujemy z tego. To ani nie będzie widoczne w Tarnawce i się z tym zgadza, ani widoczne w Husowie, tylko wybudujemy to w Jaworniku. To jest podstawa. Też Jaworniku nie jest do szczęścia potrzebna. Jest przewodniczący komitetu wodociągu i kanalizacji i może skomentować czy to ma sens, czy nie ma sensu. On nie wie. On pracuje na takiej dokumentacji, a chcąc zrobić żebyśmy mieli tą kanalizację, poszliśmy w tym kierunku. W dalszej kolejności jeśli chodzi o ochłapy, w zupełności się nie zgadza, nie toleruje i nie lubi takiego komentowania, ma czasem wrażenie, że mieszkańcy funkcjonują jeszcze w jakiejś starej rzeczywistości, gdzie ciągle wykorzystując postawę pokrzywdzonego, czy najmniejszego, zawsze uderzają w jeden ton, że Tarnawka jest pokrzywdzona. Zdecydowanie się z tym nie zgadza. Wcześniej funkcjonował system 60/30/10 podziału budżetu i tyle inwestycji było. Jasno i wyraźnie powiedział, że w tamtym roku na terenie Gminy Markowa zainwestowali 12 mln zł we wszystkie rzeczy, o których wspominał. Do tej pory poziom tych inwestycji był na poziomie 4 mln zł średnio. Nagromadziliśmy tyle pieniędzy i przygotowaliśmy takie inwestycje, że w 2022 roku zainwestowaliśmy 12 mln zł. W tym roku łącznie m.in. z tymi 2 mln zł poziom inwestycji jest planowany na poziomie 10 mln zł. Zmierzają do tych kwot dlatego, że gdyby popatrzeć w perspektywie czasu ile z tych pieniędzy jest na Tarnawce, to w minionym roku 20% inwestycyjnych pieniędzy było właśnie w Tarnawce zainwestowanych. To jest ponad 2,5 mln zł. W 2021 roku to było 14% budżetu, w 2020 roku to było 29%, a w 2019 roku to było 32% budżetu inwestycyjnego. W związku z powyższym poprosił nie używać elementu ochłapów i tego, że Tarnawka w jakikolwiek sposób jest pomijana, czy ma mniejsze pieniądze, czy mniejsze finansowanie. Tak wygląda to w perspektywie realnych kwot finansowych. Wspomniany VAT jak najbardziej jest mechanizmem inwestowania i realizowania inwestycji. Mówiąc o kwotach 5.200.000,- zł mówiąc o wodociągu Husów i Tarnawka mówi w kwocie brutto, to jest prawda. Jednak ten VAT, który wracał między innymi, pozwalał między innymi nam zwiększone wzrosty kosztów, które były na drodze Stawy – Grzegorzówka. Nie robimy tak, że jak jest tutaj ta inwestycja, to już tylko na tą inwestycję ten VAT i to ma się samo finansować. Możemy tak robić, to by było wygodne, ale wtedy mamy tylko te pieniądze, które są na tej inwestycji. Rada Gminy od tego odeszła, bo to tylko upośledzało realizowanie inwestycji. Realizujemy i dajemy tyle pieniędzy, ile trzeba. Ponownie przypominał o kwotach budżetu inwestycyjnego na Tarnawkę od 2019 roku.

Określenie, że dla Tarnawki są jakiegokolwiek ochłapy jest krzywdzące i niesprawiedliwe przede wszystkim. Inwestowane pieniądze i nasze działania są w ramach potrzeb, a nie że komuś zostały jakieś ochłapy. A jeśli chodzi o VAT, możemy się rozliczać kwotami netto, nie widzi problemu, ale trzeba też wiedzieć, że to ma dwie strony medalu na dobrą sprawę. VAT jest wykorzystywany do wszystkich innych inwestycji, tam gdzie jest nam potrzebny. Nie było tego problemu z wodociągiem, nie było tego problemu z drogą, bo tyle ile trzeba było, było dane z budżetu. Nikt tutaj się nie rozliczał, nikt nie patrzył, nikt nikomu nie liczył z Rady jak jest rozliczany VAT. Myśli, że te kwoty budżetu inwestycyjnego na Tarnawkę się bronią. Wcześniej nie było takich kwot.

Sołtys wsi – ona wszystko rozumie, że te pieniądze, które dzisiaj się pokazują są pieniędzmi, które coś mówią za siebie. Ale jak weźmiemy perspektywę 2008 r. rozpoczęta inwestycja wodna, która trwała do 2022 roku, to 15 letni okres, to naprawdę dużo. To długi czas. Dzisiaj się zastawiamy, dlaczego mieszkańcy nie chcą korzystać z tej inwestycji wodnej i nie biorą tej wody, a to dlatego, że wiele z osób wcześniej w jakiś sposób zabezpieczyło się, żeby posiadać tą wodę, bo tej wody nie da się nie posiadać w dzisiejszych czasach, tylko trzeba ją mieć, żeby móc żyć. Ogólnie, to że w ubiegłym roku zostało dużo zainwestowane w Tarnawce, to ona chciałaby wrócić do tego, żeby Wójt powiedział, jakie inwestycje ogólnie w gminie były, ponieważ one ogólnie były bardzo duże w stosunku do tego, co inwestowało się wcześniej. To jest to, że w tych rozliczeniach my też dobrze wyglądamy. Jednak tak naprawdę żyjemy tak, że przez wiele lat nie było wody, teraz udało się ją zrobić. Dziękuję Panu Bogu i Wójtowi, że podjął takie działanie i Radzie Gminy, że była na tyle mądra że podeszła do tego właśnie w ten sposób. Sama miejscowość Markowa dzisiaj robi modernizację za bardzo duże pieniądze oczyszczalni ścieków, po to żeby korzystać z sieci kanalizacyjnej. A na terenie Tarnawki i Husowa jeszcze tej rury nie ma żadnej. Właśnie mamy taką sytuację i poprosiła się nie dziwić, że mieszkańcy jak patrzą na to wszystko, to jest takie odczucie.

Mieszkaniec wsi – zapytał, czy nie szłoby podłączyć kanalizacji do Markowej.

Sołtys wsi – takie są odczucia i poprosiła, żeby nie być oburzonym. Na zebraniu wiejskim, kiedy jesteśmy w takim gronie, czasami trzeba sobie coś powiedzieć co nas boli, żeby oczyszczać tą atmosferę, która jest. Zwracając się do Wójta, poprosiła go żeby przedstawił oprócz samych inwestycji w Tarnawce, również to co się dzieje w gminie, ponieważ dzieje się naprawdę dużo.

Wójt Gminy – dlatego on te odczucia rozumie i te odczucia stara się właśnie zaspokoić konkretnymi faktami. To, że robiliśmy dużo innych inwestycji to też z nieba nam nie spadło. Poziom tej inwestycji, którą można by zrobić z wodociągu i zakres który był, to przy dotychczasowym podejściu do realizacji tej inwestycji, to pewnie by się jeszcze robiło drugie tyle. To było mniej więcej 40% całości, który był realizowany do tej pory. 60% przez kilkanaście lat, a 40% w dwa lata.

Sołtys wsi – tak nie wolno robić takich inwestycji.

Wójt Gminy – wiemy to. Pani sołtys też była zaangażowana w to, że zbudowaliśmy taką koalicję, która się zgodziła żebyśmy to pchnęli i skończyli. To jest tak naprawdę teraz zrealizowane. Przez te lata wcześniej jakoś nikt nie przyjął do wiadomości. Mieszkańcy się kłócili, w którym fragmencie robić pierwsze, a w którym drugi. Tego tematu już nie mamy, ponieważ jest załatwione i zrobione. To jest najlepszy przykład do tego.

Piotr Bukala – bardzo dobrze. Jeżeli chodzi o wyliczanie tych inwestycji w Tarnawce, to trzeba jasno też powiedzieć, że ta droga robiona na Grzegorzówkę, to było poprawianie po poprzedniku. Przecież ten przepust był remontowany kilka lat

wcześniej. Światło przepustu było dużo większe, natomiast przy remoncie zostało zmniejszone. Uważa, że ta inwestycja mogłaby nie mieć miejsca, gdyby została zrobiona dobrze. Trzeba duży nacisk położyć na to, żeby inwestycje były przemyślane i wykonane tak jak powinny być. Natomiast jeżeli były dwa przepusty o średnicy 250 cm i jeden 150 cm, a został założony jeden 180 cm, to wiadomo, że on tej wody nie pochłonał i zniszczyłoby wszystko.

Wójt Gminy – nie chce się odnosić do poprzednika, czy do tego jak zrobili. Pewnie mieli jakieś dane i wyliczenia.

Piotr Bukala – to są później koszty. Można było te pieniądze zainwestować zupełnie gdzie indziej.

Wójt Gminy – z tym się zgadza. Poprosił, żeby popatrzeć na to zupełnie inaczej. Gdyby ta woda nie przystawiła się tutaj, gdyby nie popsuło tego przepustu, to niestety podejrzewamy, że ta woda zniszczyłaby dużo więcej infrastruktury w dolnej części. Niestety jest taka obawa, że tak by to mogło wyglądać.

Piotr Bukala – trzeba przemyśleć każdą inwestycję tak, żeby nie trzeba było jej powtarzać za trzy lata.

Wójt Gminy – w zupełności się z tym zgadza. W każdym bądź razie na pewno były wyliczenia hydrologów. Tak samo jak ze zbiornikiem retencyjnym w Siedleczce. On też był wyliczony na wodę stuletnią i co z tego, jak przyszła jedna i brakło. Ciężko wybudować inwestycję na wodę nie wiadomo jaką. Przechodząc do prośby Pani sołtys powiedział, że dla Husowa jest zakończona rzecz związana z wodociągiem, która ma takie samo znaczenie. Jeśli chodzi o Husów, to na dobrą sprawę jest ta kanalizacja, na którą nie wiadomo ile będziemy musieli dołożyć środków własnych i ten projekt, który jak przejdzie to też będzie robiony. Nie ma więcej inwestycji strategicznych na Husowie w tym momencie wpisanych. Jest 75.000,- zł na drogi w ramach Funduszu Ochrony Gruntów Rolnych i 55.000,- zł z funduszu sołeckiego na kontynuację oświetlenia. W 2023 roku jest kolejna koncentracja w Markowej na oczyszczalnię. Pierwszy etap oczyszczalni będziemy realizować za prawie 7,5 mln zł, a drugi za 774.000,- zł. Oczyszczalnia podzielona została na dwa etapy. Pierwszy etap oczyszczalni ścieków w Markowej umowa została podpisana w tamtym roku w maju na 11.310.312,- zł. Tutaj jest 7.800.000,- zł dofinansowania z Polskiego Ładu. Ten etap zakończy się na przełomie II – III kwartału w tym roku i automatycznie będzie wchodziła firma na drugi etap. Drugi etap jest na ponad 14,5 mln zł. Tutaj prawie 10 mln zł dofinansowania z funduszu Polskiego Ładu. Planuje się w budżecie gminy na lata 2023- 2024 zaciągnięcie kredytu na sfinansowanie wkładu własnego. Do tej pory w Markowej nie było żadnych większych rzeczy, trzymając te pieniądze na te inwestycje. Planujemy w tym roku sporo zainwestować w Dom Ludowy. W 2022 roku zainwestowaliśmy tam prawie 1 mln zł w ramach dwóch inwestycji. W tym roku jeśli by dobrze poszło, to są dwa wnioski złożone w ramach Ministerstwa Kultury. Jeden na 2,5 mln zł, drugi na 1,3 mln zł. Takie są realne koszty jakie są potrzebne do tego Domu Ludowego w Markowej. Prawie 4 mln zł jeszcze, żeby mówić o jakimkolwiek wykończeniu, nawet bez urządzenia i wykończenia w środku. To jest oczyszczalnia, to jest Dom Ludowy i trzeci obszar jaki się w Markowej pojawi, z ukierunkowaniem na nas wszystkich – to jest Centrum Opiekuńczo – Mieszkalne, które rozpoczniemy budowę w tym roku, a planujemy go zakończyć w 2025 roku. To jest przebudowa tego budynku naprzeciwko Urzędu Gminy. Centrum, które zakłada pobyt dla osób starszych, dom dziennego wsparcia i dwie osoby z pobytem całodobowym. Coś zastępcze za Dom Społeczny, za Zakład Opiekuńczo – Lecznicy dla mieszkańców naszej gminy, którzy będą w takiej konieczności, w takiej potrzebie. Zresztą w tym obszarze seniorów, dla osób 60+ sporo inwestujemy nawet w te programy miękkie.

Zaczęła się realizacja programu Senior Plus. To jest cykl zajęć, szkoleń, spotkań po 4 godziny w ciągu dnia dla 20 osób z terenu gminy. Będzie program na realizowanie zadań wspierających rodziny, rozwiązywanie problemów rodzinnych z przemocą, z przestępstwami w rodzinie. Myśli, że ten obszar seniorów będzie wymagał nowych wyzwań i nowych działań, ale też jest ukierunkowany bezwzględnie na wszystkich. Jak realizujemy program dowożenia żywności, który obejmuje wszystkich seniorów na terenie gminy, czy osoby, które się na to kwalifikują, czy opaski pomocy wzywające dla starszych osób samotnie mieszkających, czy czujniki dymu itd. Czasem kryje się to pod hasłem Markowa, bo tam jest skoncentrowane, czy finansowane, a odzwierciedlenie ma i przełożenie na nas wszystkich w całej gminie.

Antoni Bała – tutaj historyczna sprawa wodociąg i kanalizacja. To tak wygląda, że niektórzy żałują, że w ogóle zaczęliśmy tą robotę robić. Nie było innej możliwości. W 1999 r. okazało się, że oczyszczalnia w Markowej jest zamknięta dla reszty gminy. Jakie było inne wyjście? Tylko szukać innej możliwości. Pojechaliśmy do Gminy Jawornik Polski, dokumentację się wykonało i czekało. Dopiero w 2018 r. znalazły się środki i mamy dostęp do nowoczesnej oczyszczalni i ciągniemy to. Jeżeli nie wyszła kanalizacja, bo wtedy nie mieliśmy tego efektu ekologicznego, to przeszło wszystko na wodociąg. Zwracając się do zebranych, poprosił o wyobrażenie sobie, że był pierwszy etap budowany wodociągu, potężne koszty. Jeden przyłączy kosztował 144.000,- zł. To jest mistrzostwo chyba świata. Co w tym czasie się stało w Tarnawce? Zły duch jakiś wstąpił, bo jesteśmy w takim układzie. On tutaj nie będzie chwalił, że jest tak, czy tak, czy się komuś należy. W Tarnawce na 17 przyłączy zostało wykonane 4, bo była budowana do Husowa. Wszyscy wybrali, bo nie będą współfinansować gminie. Teraz poprosił, żeby sobie wyobrazić, mamy jednego radnego, pięciu z Husowa i Rada Gminy głosuje o pieniądze, a potem narzekamy na siebie. Na pierwszym etapie tyle było przyłączy, niestety. W stosunku do ludzi, którzy są w to zaangażowani należy się trochę szacunku. Czasem to tak wygląda, że jakbyśmy pierwszy raz na zebranie przyszli. Czasem się w siebie trzeba uderzyć. Najlepiej jest zrzucić na kogoś. Takie mamy położenie geograficzne, tylu nas jest i trzeba się jakoś zebrać „do kupy” i widzieć to dobre, a nie tylko robić z siebie ofiarę.

Sołtys wsi – zwracając się do przedmówcy, powiedziała mu że ma on swoje własne odczucia. Ona tutaj przyszła jako człowiek z innego świata, z innej bajki i o pewnych rzeczach dla niej nie było problemu, dlaczego ma nie być. Wszyscy funkcjonowaliśmy i funkcjonujemy w tych samych warunkach. Tak samo funkcjonowała gmina Łańcut, a w Cierpiszu od 13 lat mają wodę i kanalizację. Tam już o tym w ogóle zapomnieli. Gmina Łańcut pracowała w takich samych warunkach jak Gmina Markowa. Coś gdzieś za przepadło i zaprzepaściło się. Takie są fakty. Ona tylko to tak porównuje.

Antoni Bała – wracając do pierwszego etapu, podkreślił że na 17 przyłączy, zostało wykonane 4.

Sołtys wsi – dzisiaj, gdyby się porozmawiało z wieloma mieszkańcami, którym ta woda została dostarczona czy w Husowie, czy w Tarnawce, jest grupa taka, że powie że nie jest im potrzebna. Jest taka grupa. I tak funkcjonujemy i tak jesteśmy. Jednak to nie jest tak, że znaczy, że trafi się kilku, którzy powiedzą nie, bo im się to nie podoba, bo nie chcą tego i to znaczy cel nadrzędny, cel wyższy i tak wszędzie funkcjonują. Musimy być tego świadomi. Ogół się liczy, a nie pojedyncze osoby, które mają jakieś tam zapatrywania, że nie bo nie, bo dla zasady. Do nich nie ma co wracać. My się kierujemy celem nadrzędnym i w tym kierunku idziemy i robimy to co robimy. Dziękuję Panu Bogu i Wójtowi za to, że podjął się i mamy wodę pitną w Tarnawce dla każdego kto chce z niej korzystać. Jeżeli chodzi o inwestycje, one są ogromne. Mieszkańcy Tarnawki patrzą na to trochę w ten sposób, że przecież z tego Ładu Polskiego też można by

było zrobić kanalizację w Tarnawce i w Husowie. Zdarzyło się, że trzeba było modernizację oczyszczalni ścieków w Markowej. Coś trzeba było wybrać. Realizuje się oczyszczalnię ścieków w Markowej. To są te odczucia, które mają mieszkańcy. W związku z brakiem dalszych pytań, Sołtys wsi zamknęła ten punkt i przeszła do omawiania kolejnego.

Ad. 4. Przedstawienie sprawozdania z działalności sołtysa za 2022 rok.

Sołtys wsi przedstawiła sprawozdanie z działalności za 2022 rok. Sprawozdanie stanowi załącznik do protokołu Nr 4.

W związku z brakiem pytań sołtys wsi przeszła do omawiania kolejnego punktu Zebrania.

Ad. 5. Sprawy różne.

Sołtys wsi – otworzyła ten punkt porządku zebrania i poprosiła o zadawanie pytań.

Antoni Bała – po burzy błyskawicznej w 2020 roku zostały strasznie poniszczone drzewa, które zostały na potoku. Trzeba coś w tej sprawie ustalać, ponieważ one za chwilę zaczną się przewracać. Są one obdarte z kory. Te drzewa będą kiedyś chorować i będą zagrożeniem.

Wójt Gminy – te drzewa zostały w większości na prywatnym gruncie. Te, które były w korycie rzeki i Wód Polskich, to już większości nie ma. Tutaj jest taki niuans, że w większości to jest na prywatnym gruncie.

Antoni Bała – zwrócił się z taką uwagą, żeby przy scaleniach jak będą tarasować nowe drogi, żeby uważać na instalację podziemną, chodzi mu o urządzenia melioracyjne. Poprzednie pokolenie to zrobiło i niech to funkcjonuje. Zniszczenie sączek melioracyjnych, to jest nawodnienie innych pól.

Sołtys wsi – na pewno to są ważne rzeczy. Ona jak zbiera opłaty z tytułu melioracji to wszyscy mówią, że te sączki dawno są zapchane i nie działają. Może tak nie jest. W procesie scaleniowym będziemy o tym napominać. Ktoś będzie robił projekt.

Antoni Bała – to jest pomijane. Jest z tym problem i przy wodociągach i przy kanalizacji tak samo będzie.

Sołtys wsi – zwracając się do Wójta poinformowała go, że ma problem, ponieważ bardzo blisko powiatówki mamy bobry i ciągle robią zapory. Nie bardzo wie, jak to się za to zabrać, ponieważ są to zwierzęta chronione. Pod powiatówką, to rozlewisko się już bardzo duże robi.

Wójt Gminy – powiat chyba rozmawiał z Wodami Polskimi w tym temacie. Oni wspólnie to rozwiązują.

Aleksander Cyrul – droga trochę już spękała, zapytał o położenie nakładki. Po powodzi to trochę zniszczyło. Szkoda żeby to zdarło, jak przyjdzie większa woda.

Sołtys wsi – tam mamy też to, co się oberwało. Mieszkańcy też ją atakują w sprawie wysypiska śmieci, które się zrobiło. Wyjaśniła, w którym miejscu.

Wójt Gminy – teren jest prywatny. Właściciel sam musi sobie zadbać o zabezpieczenie terenu. Jeśli mu wyrzucają śmieci, to powinien zgłosić to na policję i dochodzić swoich praw jako właściciel gruntu.

Sołtys wsi – jak dokładane tam były przepusty, które tam wymyło, to zrobił się tam wjazd, który umożliwia to, że tam sypią.

Wójt Gminy – wjazd jest plusem dla właściciela też, ponieważ to było z nim w uzgodnieniu.

Sołtys wsi – zapytała, czy ktoś się kontaktował z właścicielem.

Wójt Gminy – odpowiedział, że tak.

Sołtys wsi – czyli on o tym wie.

Kolejno w związku z wyczerpaniem tego punktu porządku obrad zebrania, sołtys wsi – Krystyna Grzywna – zamknęła go i przeszła do kolejnego punktu.

Ad. 6. Zakończenie zebrania.

W związku z wyczerpaniem porządku zebrania sołtys wsi Tarnawka – Krystyna Grzywna zakończyła Zebranie wiejskie i podziękowała wszystkim za przybycie.

Na tym protokół zakończono i podpisano.

INSPEKTOR

mgr Urszula Cwynar

SOŁTYS

Krystyna Grzywna

